

## Ewangelia wg św. Piotra — informacje ogólne

Ewangelia wg św. Piotra w pierwszych wiekach chrześcijaństwa uchodziła za księgę nieheretycką, podobnie jak Apokalipsa św. Piotra, a o tym, że w ogóle istniała wiadomo m.in. od Serapina (biskupa Antiochii), sprawującego swą władzę w latach 190 — 211. W roku 494 papież Galezjusz I (dysponując zapewne jej kopią), wpisał ją na listę ksiąg nie napisanych pod natchnieniem Ducha Świętego. Jest to wystarczający powód dla którego nie znalazła się ona w Piśmie Świętym.

W roku 1886 w Górnym Egipcie w grobie mnicha chrześcijańskiego, odnaleziono kopię tej Ewangelii zawierającą 33 karty pergaminowe datowane na mniej więcej VII wiek. W kopii tej brakuje tekstu początkowego i końcowego. Szacuje się, że sporządzano ją z innej niekompletnej kopii napisanej w języku syryjskim.

## Ewangelia wg św. Piotra — tekst

[...] ale nikt z Żydów nie umył rąk, ani Herod, ani nikt spośród Jego sędziów. A gdy nie chcieli umyć, powstał Piłat. I wtedy król Herod nakazał wyprowadzić Pana, mówiąc im: „Co wam kazałem, byście uczynili, uczynicie Mu”. Był tam Józef, przyjaciel Piłata i Pana. I widząc, że zamierzają Go ukrzyżować, poszedł do Piłata i prosił o ciało Pana z myślą o pogrzebie.<sup>1</sup> I Piłat, posławszy do Heroda prosił go o ciało. I rzekł Herod: „Bracie Piłacie, jeśliby nawet nikt nie poprosił o nie, my sami pogrzebalibyśmy Go, ponieważ rozpocznie się dzień Szabatu, a napisano w Prawie: «Słońce niech nie zachodzi nad tym, na kim wykonano wyrok śmierci». I wydał Go ludowi w przeddzień Przaśników<sup>2</sup>, ich święta. Ci zaś wzięli Pana, popychali Go biegnąc i mówili: „Powlecemy Syna Bożego, gdyż mamy Go w naszej mocy”. I przyoblekli Go w purpurę<sup>3</sup>, i posadzili Go na tronie<sup>4</sup> sądowym, mówiąc: „Sądź sprawiedliwie, królu Izraela”. A ktoś z nich, wziawszy wieniec z cierni, włożył go na głowę Pana<sup>5</sup>. A jedni z będących tam pluli Mu w twarz, drudzy policzkowali Go, inni jeszcze kluli Go trzcina<sup>6</sup>, a niektórzy biczowali<sup>7</sup> Go, mówiąc: „Taką cziłą uczcijmy Syna Bożego”. I przyprowadzili dwu złoczyńców<sup>8</sup>, i ukrzyżowali pomiędzy nimi Pana. On zaś milczał, jakby nie doznawał żadnego bólu.

1 Księgi kanoniczne również wspominają o tym Józefie:

„A kiedy już zapadł wieczór (...) dzień poprzedzający szabat – Józef z Arymatei, poważany członek rady, który też oczekiwał królestwa Bożego, poszedł odważnie do Piłata i poprosił o ciało Jezusa.” [Mk 15, 42-43]

„Potem Józef z Arymatei – który był uczniem Jezusa, ale ukrytym z obawy przed Judejczykami – poprosił Piłata, żeby mógł zabrać ciało Jezusa. Piłat się zgodził. Przeszedł więc i zabrał Jego ciało.” [J 19, 38]

2 Święto Przaśników w kalendarzu żydowskim rozpoczynało się w 15-stym dniu (współcześnie w dniu 14-stym ze względu na ujednoczenie ich kalendarza z kalendarzem stosowanym w innych państwach) miesiąca Abib (pierwszy miesiąc roku) i trwa do wieczora 24-tego dnia tegoż miesiąca [Kpł 23, 6], [Wj 23, 15]. Trwa ono 7 dni (okres szabatów nie wlicza się do tegoż święta). W pierwszym dniu tego uroczystego święta [2 Krn 20, 31] odbywa się Wieczera Pańska (Pasha). Dzień następny (Dzień Przygotowania) oraz dzień 21-wszy mają najwyższą rangę, czyli taką jak szabat. Podczas tego święta można jeść tylko niekwaszone jedzenie. Ma to na celu zlikwidowanie popełnionych grzechów.

W Ewangeliiach kanonicznych, Jezus odbył Wieczernię Pańską ze swymi uczniami w pierwszym dniu Święta Przaśników [Mt 26, 17], [Mk 14, 12] [Łk 22, 7], tak jak nakazywały żydowskie zwyczaje. W tym też dniu, powiedział im, że jeden z nich Go wyda [Mt 26, 21-23], [Mk 14, 18], [Łk 22, 21], [J 13, 21]. Przypuszczalnie Judasz opuścił Go wtedy by móc Go wydać. Jakiś czas później Jezus rzekł, że zbliża się ten, który Go zdradzi [Mt 26, 46], [Mk 14, 42]. Gdy jeszcze to mówił nadszedł Judasz i dokonał zdrady [Mt 26, 47-50], [Łk 22, 47-54]. W roku wydania Jezusa na śmierć, Święto Przaśników (pierwszy dzień tego święta nazywa się Pashą) wypadło w czwartek. Wiadomo to zapisów Biblijnych, które wspominają, że dzień później był dzień poprzedzający szabat, czyli piątek.

W omawianej tu Ewangelii Piotra, wydanie Jezusa na śmierć następuje 1 dzień przed Świętem Przaśników (w środę). Jest to sprzeczność z pismami kanonicznymi, które orzekają, że Jego wydanie i pojmanie nastąpiło po odbytej Wieczerni Pańskiej w pierwszym dniu Święta Przaśników (w czwartek), a nie dzień przed tym świętem. Jest to wystarczający powód by uznać tę kopię Ewangelii wg św. Piotra za nienapisaną pod natchnieniem Ducha Świętego. Nie wolno jednak zapominać o tym, że jest to tylko kopia oryginalnej Ewangelii, napisana mniej więcej 700 lat po śmierci Piotra Apostoła. Wystarczy tylko, że choćby jedna osoba kopiująca ten tekst pomyliła się przy ręcznym przepisywaniu, by całą tę Ewangelie uznać za nienatchnioną przez Ducha Świętego. Oryginalna Ewangelia wg św. Piotra w pierwszych wiekach chrześcijaństwa uchodziła za pismo nieheretyckie, ale do dzisiejszego dnia nie została odnaleziona.

3 Purpura to odcień czerwieni. W kanonicznych księgach znajdujemy również o tym mowę:

„i zdjąwszy z Niego szaty okryli Go czerwonym płaszczem” [Mt 27, 28]

„A kiedy Go już wysmiali, zdjęli z Niego purpurę i włożyli nań Jego szaty, i wyprowadzili, aby ukrzyżować.” [Mk 15, 20]

„Żołnierze upletli koronę z cierni, włożyli Mu na głowę i narzucili na Niego purpurowy płaszcz.” [J 19, 2]

4 W księgach kanonicznych nie ma wzmianki o tym, by posadzono Jezusa na tronie, ale jest mowa o tym, że szydzono z Niego używając słów:

„Bądź pozdrowiony, królu żydowski!” [Mt 27, 29]

Nie wykluczone więc, że prawdziwe są słowa zaświadczone o posadzeniu Go na tronie.

5 „włożyli Mu na głowę koronę z cierni (...)” [Mt 27, 29]

„Żołnierze upletli koronę z cierni, włożyli Mu na głowę i narzucili na Niego purpurowy płaszcz.” [J 19, 2]

„Jezus więc wyszedł z pretorium w koronie cierniowej i purpurowym płaszczu.” [J 19, 5]

6 „I bili Go po głowie trzcina, i pluli na Niego, i zginając kolana bili przed Nim pokłony.” [Mk 15, 19]

„Wtedy pluli Mu w twarz i bili Go, a inni policzkowali Go” [Mt 26, 67]

„Pluli na Niego, brali cziinę i bili Go po głowie.” [Mt 27, 30]

„I podchodzili do Niego i mówili: - Witaj, królu żydowski. I bili Go po twarzy.” [J 19, 3]

7 „Wtedy Piłat kazał zabrać Jezusa i ubiczować.” [J 19, 1]

„A Piłat, chcąc zadowolić tłumy, uwolnił Barabasa, a wydał Jezusa, aby był ubiczowany i ukrzyżowany.” [Mk 15, 15]

„Wtedy wypuścił im Barabasa, a Jezusa ubiczował i wydał na ukrzyżowanie.” [Mt 27, 26]

8 „Razem z Nim krzyżują dwóch łotrów. Jednego po prawej stronie, a drugiego po lewej. (...) Ukrzyżowani z Nim razem też z Niego szydzili.” [Mk 15, 27-32]

„Jeden z powieszonych złoczyńców urągał Mu: – Czyż nie jesteś Mesjaszem? Wybaw samego siebie i nas. A drugi karcąc go rzekł: – Czy ty (nawet teraz) nie boisz się Boga, kiedy cierpisz tę samą karę?” [Łk 23, 39-40]

„Tam Go ukrzyżowali i razem z Nim po obu stronach dwóch innych, a Jezusa w środku.” [J 19, 18]

„Razem z Nim ukrzyżowali dwóch łotrów: jednego po Jego prawej stronie, a drugiego po lewej.” [Mt 27, 38]

„Prowadzili też jeszcze dwóch złoczyńców, aby ich stracić razem z Nim. Przyszli na miejsce zwane Czaszką. Tam ukrzyżowali Jezusa i złoczyńców, jednego po prawej, a drugiego po lewej stronie.” [Łk 23, 32-33]

A gdy podnieśli krzyż, umieścili napis: „Ten jest królem Izraela”<sup>9</sup>. I położywszy szaty przed Nim, podzielili je i rzucili o nie losy<sup>10</sup>. A jeden spośród owych złoczyńców ztorzeczył im, mówiąc: „To, co my znosimy, cierpimy za nasze niegodziwości, ale ten, który stał się zbawcą ludzi, cóż wam uczynił złego?”<sup>11</sup>. I oburzywszy się przeciw Niemu, zakazali łamać Mu nogi<sup>12</sup>, aby umarł w cierpieniach. Było południe<sup>13</sup>, a ciemność zapadła nad całą Judeą. I złękli się, i zaniepokoiili, aby słońce nie zaszło, ponieważ jeszcze żył; a stoi napisane dla nich: „Słońce niech nie zachodzi nad tym, na kim wykonano wyrok śmierci”. I jeden z nich powiedział: „Dajcie Mu pić żółci z octem”<sup>14</sup>. I zamieszawszy dali Mu pić. I wypełnili wszystko, i zgromadzili na swe głowy grzechy. Przychodzili liczni z łuczycami, bo myśleli, że już zapadła noc, a niektórzy się wywracali. A Pan zawołał, mówiąc: „Mocy moja, mocy moja, opuściłaś mnie”<sup>15</sup>, i został wzięty. I w tej samej chwili rozdarta się na dwie zasłona świątyni jerozolimskiej<sup>16</sup>. Wtedy wyrwali gwoździe z rąk<sup>17</sup> Pana i złożyli Go na ziemi. A cała ziemia zdrzątała i powstał wielki strach<sup>18</sup>. Wtedy zabłyło słońce<sup>19</sup> – była to godzina dziewiąta. Ucieszyli się Żydzi i oddali Józefowi Jego ciało, aby je pogrzebał, ponieważ wiedział, jak wiele dobrego On uczynił.

9 „Piłat kazał sporządzić też napis i umieścić na krzyżu. A było napisane. Jezus Nazarejczyk, król żydowski. Wielu Judejczyków czytało ten napis, bo miejsce ukrzyżowania Jezusa znajdowało się blisko miasta, a napis był po hebrajsku, po łacinie i po grecku. Najwyżsi zaś kapłani żydowscy mówili Piłatowi: – Nie pisz: Król żydowski, ale że powiedział: Jestem królem żydowskim. Piłat odrzekł: – Co napisałem, to napisałem.” [J 19, 19-22]

„Nad Jego głową wypisano Jego winę: To jest Jezus, król żydowski.” [Mt 27, 37]

„Był też napis, obwieszający Jego winę: Król Judejczyków.” [Mk 15, 26]

„Był też nad Nim napis: To jest król żydowski.” [Łk 23, 38]

10 „Kiedy żołnierze ukrzyżowali Jezusa wzięli Jego odzież i podzielili na cztery części, dla każdego żołnierza część. Wzięli też chiton, który nie był sztyty, ale tkany w całości. Mówili więc między sobą: – Nie dzielmy go, ale losujmy komu przypadnie. Tak wypełniło się Pismo, które mówi: 'Podzielili się moimi szatami, a o suknię moją los rzucili'. Tak właśnie uczynili żołnierze.” [J 19, 23-24]

„A kiedy Go ukrzyżowali, podzielili się Jego szatami rzucając losy.” [Mt 27, 35]

„Potem krzyżują Go, rozdzielają Jego szaty, rzucając los, co kto weźmie.” [Mk 15, 24]

„(...) I 'dzieląc się jego szatami, rzucili losy;” [Łk 23, 34]

11 „My cierpimy sprawiedliwie, dostajemy to, na cośmy sami zasłużyli, lecz On nic złego nie uczynił. I mówił: – Jezusie, pamiętaj o mnie, kiedy przyjdiesz do swego królestwa. I rzekł mu: – Zaprawdę powiadam ci, jeszcze dziś będziesz ze Mną w raju.” [Łk 23, 41-43]

12 „Przyszli więc żołnierze i połamali gołenie tym, którzy byli z Nim ukrzyżowani – jednemu i drugiemu. Lecz kiedy podeszli do Jezusa zobaczyli, że już nie żyje, nie połamali Mu gołeni, lecz jeden z żołnierzy przebił Mu bok włócznią. I zaraz wypłynęła krew i woda. A ten, który to widział, daje o tym świadectwo. A świadectwo jego jest prawdziwe i on wie, że mówi prawdę, byście i wy uwierzyli. Bo to się stało, aby wypełniło się Pismo: 'Kości Jego łamać nie będziecie'. I znowu inne Pismo mówi: 'Dowiedzą się, kogo przebodli.'” [J 19, 32-37]

Ewangelia wg św. Piotra podaje, że nie łamanie gołeni Jezusowi było celowe i miało zwiększyć Mu cierpienia. Jan zaś w swej Ewangelii napisał, że powodem było to, że On już umarł i dlatego nie łamano Mu gołeni. Można to traktować jako sprzeczność, ale istnieje logiczne wyjaśnienie tej rozbieżności, choć nie można go w żaden sposób potwierdzić. Niewykluczone, że żołnierze rzeczywiście chcieli Mu zwiększyć cierpienie, a Jan który obserwował to zajście z jakiejś odległości, uznał, że On już skonał i dlatego nie połamano mu gołeni. W żadnej księdze kanonicznej nie ma słów żołnierzy typu: „nie łamałmy mu gołeni bo już nie żył”.

Ewangelia wg św. Piotra w zdaniu następnym dorzuca słowa „ponieważ jeszcze żył”.

13 Żydzi w tamtym okresie inaczej ustalali początek dnia kalendarzowego. Dzień kalendarzowy rozpoczynał się o świcie, a precyzyjniej wtedy, gdy obecnie mamy godzinę 6:00. Zatem, by przeliczyć godziny podawane przez Żydów na współczesne godziny, trzeba do godzin podawanych przez Żydów dodać 6 godzin.

Ewangelia Piotra podaje, że w południe zapadła ciemność nad całą Judeą. Ich zegary pokazywały wtedy godzinę 6:00 (nie 12:00 jak mamy obecnie). Zapadnięcie ciemności o teże godzinie, potwierdzają także księgi kanoniczne:

„Kiedy nadeszła szósta godzina, ciemność okryła całą ziemię aż do dziewiątej godziny.” [Mk 15, 33], [Łk 23, 44]

14 „A kiedy przyszli na miejsce zwane Golgota, to jest Miejsce Czaszki, dali Mu do picia wino zmieszane z żółcią, lecz skosztowawszy go nie chciał pić.” [Mt 27, 33-34]

„A ktoś podbiegł, zwilżył gąbkę octem, zatknął na trzcinę i dawał Mu pić, mówiąc: – Poczekajcie, zobaczymy, czy Eliasz przyjdzie Go zdjąć.” [Mk 15, 36]

„Stało tam naczynie napełnione octem. Zatknąwszy więc gąbkę pełną octu na włóczni, podali Mu od ust. Kiedy Jezus zwilżył octem wargi, rzekł: – Dokonało się. I skłoniwszy głowę oddał ducha.” [J 19, 29-30]

„I zaraz jeden z nich podbiegł, wziął gąbkę, napełnił ją octem, zatknął na trzcinę i dał Mu pić.” [Mt 27, 48]

„Żołnierze, którzy podawali Mu ocet, sztylili także z Niego” [Łk 23, 36]

15 „A około dziewiątej godziny Jezus zawołał donośnym głosem: – 'Eli, Eli, lema sabachtani?' To jest: 'Boże, mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił?'" [Mt 27, 46]

„O godzinie dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem: – 'Eloi, Eloi, lema sabachthani', co znaczy: 'Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił?'" [Mk 15, 34]

16 „I oto zasłona w świątyni rozdarła się na dwie części od samej góry do dołu i ziemia się zatrząsa, i skały popękały.” [Mt 27, 51]

„Zasłona świątyni rozdarła się na dwie części od (samej) góry do dołu.” [Mk 15, 38]

„(...) Zasłona w świątyni rozdarła się na dwie części.” [Łk 23, 45]

17 Z tego tekstu wynika, że ręce Jezusa były przebite minimum 2 gwoźdźmi. Dokładnie tak samo pisze Jan Ewangelista:

„Mówili mu więc inni uczniowie: – Ujrziliśmy Pana. A on im powiedział: – Jeżeli nie zobaczę śladów gwoździ na Jego rękach (...)” [J 20, 25]

18 „A setnik i ci, którzy z nim pilnowali Jezusa, widząc trzesienie ziemi i to, co się stało, w wielkim strachu mówili: – To naprawdę był Syn Boży.”

„A setnik zobaczywszy, co się stało, wielbił Boga, mówiąc: – To był naprawdę sprawiedliwy człowiek! I wszystkie tłumy, które zesły się na to widowisko, ujrawszy, co się stało, wracały, bijąc się w piersi.” [Łk 23, 47-48]

„(...) i ziemia się zatrząsa, i skały popękały. I pootwieraly się grobowce, i ciała wielu świętych spoczywających w grobach zmartwychwstały.” [Mt 27, 51-52]

19 O rozbłyśnięciu Słońca księgi kanoniczne nie wspominają, co nie oznacza, że tego zjawiska nie było. Jest jednak zapis:

„A od szóstej godziny aż do dziewiątej godziny ciemność okryła całą ziemię. A około dziewiątej godziny Jezus zawołał donośnym głosem: – 'Eli, Eli, lema sabachtani?' To jest: 'Boże, mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił?'" [Mt 27, 45-46]

który odwołuje się w sposób pośredni do tego co napisał Piotr Apostoł w swej Ewangelii. Mianowicie, z powyższych słów Mateusza, uznanych za napisane pod natchnieniem Ducha Świętego, wynika, że do godz. 9:00 była ciemność. A co potem? Skoro ciemność była tylko do godz. 9:00, to od godziny 9:00 musiało nastąpić ukazanie się promieni słonecznych. Piotr zaś napisał wprost: „rozbłyło słońce – była to godzina dziewiąta”. W innym fragmencie Pisma Świętego utwierdzamy się w tym przekonaniu:

„Była już prawie szósta godzina i ciemność zaległa całą ziemię aż do godziny dziewiątej, bo słońce się zaćmiło.” [Łk 23, 44-45]

Wziąwszy Pana obmył Go, owinał w prześcieradło<sup>20</sup> i złożył do własnego grobu, zwanego ogrodem Józefa<sup>21</sup>. Wtedy Żydzi: starsi i kapłani widząc, jak wielką szkodę uczynili samym sobie, poczęli bić się w piersi i wołać: „Biada naszym grzechom. Zbliży się bowiem sąd i koniec Jerozolimy”. A ja wraz z moimi towarzyszami byliśmy pogrążeni w smutku i ukrywaliśmy się zranieni na duchu: oni bowiem poszukiwali nas jako złoczyńców i jako tych, którzy mieli spalić świątynię. Z powodu tego wszystkiego zaczęliśmy pościć i usiedliśmy pogrążeni w smutku i płacząc dniem i nocą, aż do soboty<sup>22</sup>. Zgromadzili się razem uczeni w Piśmie, faryzeusze i starsi, gdy usłyszeli, że cały lud szmerze i bije się w piersi, mówiąc: „Patrzcie, jak bardzo On musiał być sprawiedliwy”<sup>23</sup>, jeśli w chwili Jego śmierci działy się tak wielkie cuda!”. Zlekli się starsi i przyszedli do Piłata, prosząc go tymi słowami: „Daj nam żołnierzy, aby strzegli Jego grobu przez trzy dni, by nie przyszli Jego uczniowie i nie ukryli Go; lud myślałby wtedy, że powstał z martwych, i uczyniłby nam zło”. I Piłat dał im centuriona<sup>24</sup> Petroniusza i żołnierzy, aby strzegli grobu. A wraz z nimi udali się do grobu starsi i uczeni. Centurion, żołnierze i wszyscy tam będący, przytoczywszy wielki kamień, przyłożyli go do wejścia grobu i przyłożyli siedem pieczęci.<sup>25</sup> A rozbiwszy namiot rozpoczęli straż. Wcześniej, gdy świtał dzień sobotni, przybył tłum z Jerozolimy i okolicy, aby zobaczyć opieczętowany grób. Ale w nocy, gdy świtał dzień Pański<sup>26</sup> [niedziela], a grobu strzegły straż<sup>27</sup> kolejno po dwóch, odezwał się wielki głos w niebie, i ujrzeli, jak otworło się niebo i dwu mężów zstąpiło stamtąd odzianych wielkim blaskiem i zbliżyło się do grobu, a ów kamień, który zamykał wejście, stoczywszy się, sam odsunął się na bok<sup>28</sup>, grób się otworzył i obydwaj młodzieńcy weszli doń<sup>29</sup>. Gdy więc owi żołnierze ujrzeli to, obudzili centuriona i starszych<sup>30</sup> – oni bowiem tam byli pełniąc

20 „A Piłat zdziwił się, że (Jezus) już umarł, i zawoławszy setnika, zapytał go, czy już umarł? Otrzymałszy potwierdzenie od setnika, podarował zwłoki Józefowi. Ten zaś kupił płótno (pogrzebowe), zdjął Jezusa, zawinął w płótno, złożył w grobie wykutym w skale i zatoczył kamień na wejście do grobu. A Maria Magdalena i Maria Józefowa przypatrywały się, gdzie Go położono.” [Mk 15, 44-47]

„Kiedy zapadł wieczór, przyszedł bogaty człowiek z Arymatei, imieniem Józef, który też był uczniem Jezusa. Udał się do Piłata i prosił o ciało Jezusa. Wtedy Piłat kazał (mu) je wydać. Józef zawinął ciało w czyste płótno pogrzebowe i złożył je w swoim grobie, który wykut w skale. A zatoczywszy na wejście do grobowca wielki kamień odszedł.” [Mt 27, 57-60]

„Człowiek zaś imieniem Józef, członek rady, a zarazem dobry i sprawiedliwy człowiek, który pochodził z Arymatei, miasta judejskiego, nie zgadzał się z radą i jej postępowaniem, ale oczekiwał królestwa Bożego. On przyszedł do Piłata i poprosił o ciało Jezusa. I zdjąwszy je, owinał w płótno i złożył w grobie wykutym w skale, w którym nikt jeszcze nie leżał.” [Łk 23, 50-53]

Z [J 19, 39-40] dowiadujemy się, że Józefowi z Arymatei pomagał też faryzeusz Nikodem opisywany w [J 3, 1-12].

21 Księgi kanoniczne również potwierdzają to, że grób ten był własnością Józefa z Arymatei.

„Józef zawinął ciało w czyste płótno pogrzebowe i złożył je w swoim grobie, który wykut w skale.” [Mt 27, 59-60]

W Ewangelii wg św. Jana dodatkowo czytamy określenie które łączy grób w którym pochowano Jezusa, ze słowem „ogród” o którym wspomina Piotr Apostoł w swej Ewangelii:

„A w miejscu, gdzie Go ukrzyżowano, był ogród, a w ogrodzie zaś nowy grób, w którym nikt jeszcze nie był pochowany. Tam więc pochowali Jezusa ze względu na żydowski Dzień Przygotowania. Bo grób był blisko.” [J 19, 41]

Należy tu zwrócić uwagę, że w Ewangelii wg św. Jana, ogrodem jest nazwane miejsce w którym został wykuty grób Józefa z Arymatei, zaś Ewangelii wg św. Piotra, ogrodem jest nazwany sam grób. Taki szczegół (przypuszczalnie skrót myślowy), wystarczy już do tego, by odrzucić Ewangelię wg św. Piotra jako napisaną pod natchnieniem Ducha Świętego.

22 Słowa te nie oznaczają, że płacz Apostołów trwał 24 godziny. Żydzi dzień kalendarzowy dzielili na 2 okresy po 12 godzin w których jeden nazywali dniem, a drugi nocą. Dzień trwał od współczesnej godziny 6:00 do godz. 18:00, a noc od godz. 18:00 do 6:00. Gdy rozpoczynał się okres nocny, zegar żydowski pokazywał godzinę 12:00.

Skoro Jezus umarł o godzinie 15:00 (o godzinie 9:00 wg zegara żydowskiego), to istotnie płacz Apostołów trwał zarówno w okresie dnia (do godz. 18:00), jak i w okresie nocnym.

23 W Ewangelii Łukasza, tekst tego typu wygłasza dowódca centurii (setnik). Nie oznacza to jednak, że inni ludzie też tego nie robili:

„A setnik zobaczywszy, co się stało, wielbił Boga, mówiąc: – To był naprawdę sprawiedliwy człowiek!” [Łk 23, 47]

24 Centurion (setnik) — dowódca najmniejszej jednostki taktycznej armii rzymskiej.

25 Z cytatu tego wynika, że kamień którym zabarykadowano wejście do grobu został przytoczony przez dużą grupę ludzi m.in. przez żołnierzy rzymskich z centurionem na czele. Dokładnie to samo podaje Pismo Święte:

„A w dzień, który następuje po Przygotowaniu, zebrali się arcykapłani i faryzeusze u Piłata, i powiedzieli: – Panie, przypomnieliśmy sobie, że ten oszust jeszcze za życia powiedział: 'Po trzech dniach zmartwychwstanę'. Każ więc zabezpieczyć grób aż do trzeciego dnia, aby Jego uczniowie nie wykradli Go i nie rozpovídali wśród ludu: 'Powstał z martwych'. To ostatnie oszustwo byłoby gorsze od pierwszego. Rzekł im Piłat: – Macie straż. Idźcie, zabezpieczcie grób, jak umiecie. Oni zabezpieczyli grób, pieczętując kamień i ustawiając straż.” [Mt 27, 62-66]

W księgach kanonicznych dodatkowo znajdujemy informację, że w przytaczaniu tegoż ogromnego kamienia do grobu, udział brał również Józef z Arymatei:

„Ten zaś kupił płótno (pogrzebowe), zdjął Jezusa, zawinął w płótno, złożył w grobie wykutym w skale i zatoczył kamień na wejście do grobu.” [Mk 15, 46]

„Józef (...) zatoczywszy na wejście do grobowca wielki kamień odszedł.” [Mt 27, 59-60]

W księgach kanonicznych jest też mowa o zapieczętowaniu kamienia barykadującego wejście do grobu, choć nie jest wspomniane ile pieczęci na niego nałożono:

„Oni zabezpieczyli grób, pieczętując kamień i ustawiając straż.” [Mt 27, 66]

Warto podkreślić, że w powyższym cytanie nie jest napisane: „pieczętując wejście do grobu kamieniem”, lecz „pieczętując kamień”.

26 U Żydów dzień kalendarzowy rozpoczynał się o współczesnej godzinie 6:00 i dzielił się na dwie części: dzień trwający 12 godzin (od 6:00 do 18:00 współczesnego czasu) oraz noc również trwającą 12 godzin (od 18:00 do 6:00 współczesnego czasu). Zatem gdy kończył się okres nocny, było już po wschodzie słońca. Dlatego pojawiło się określenie „w nocy, gdy świtał dzień”. O tym, że Żydzi mieli taki podział na „dzień” i „noc”, świadczą też słowa Jezusa: „(...) Czyż dzień nie ma dwunastu godzin?” [J 11, 9]

27 O tym, że grobu strzegło wojsko, a nie pojedynczy żołnierz, dowiadujemy się także z Ewangelii wg św. Mateusza:

„A oto nastąpiło wielkie trzęsienie ziemi, albowiem anioł Pański zstąpił z nieba i odsunął kamień. I siedział na nim. Strażnicy zatrzęśli się ze strachu przed nim i jakby zmarlieli.” [Mt 28, 2-4]

„I pootwieraly się grobowce, i ciała wielu świętych spoczywających w grobach zmartwychwstały. I wyszedłszy z grobów po Jego zmartwychwstaniu weszli do miasta świętego i pokazali się wielu (ludziom). A setnik i ci, którzy z nim pilnowali Jezusa, widząc trzęsienie ziemi i to, co się stało, w wielkim strachu mówili: – To naprawdę był Syn Boży.” [Mt 27, 52-54]

28 Ewangelia wg św. Mateusza wspomina tylko o 1 Aniole Pańskim zstępującym z Nieba, który odsuwa kamień barykadujący wejście do grobu:

„A oto nastąpiło wielkie trzęsienie ziemi, albowiem anioł Pański zstąpił z nieba i odsunął kamień. I siedział na nim.” [Mt 28, 2]

W Ewangelii wg św. Piotra mowa jest o dwóch Aniołach Pańskich. Nie należy tego jednak postrzegać jako sprzeczności z [Mt 28, 2], gdyż w [J 20, 11-12] też jest mowa o dwóch aniołach. Najwyraźniej Mateusz przemilczał zstąpienie drugiego anioła razem z pierwszym i skupił się tylko na tym, który odsunął kamień. W Ewangelii Piotra kamień sam się odsuwa, ale nie trudno się domyślić, że za sprawą jakiejś istoty niematerialnej.

straż, i gdy opowiedzieli im to, co ujrzeli, zobaczyli znowu trzech mężów wychodzących z grobu: dwu podtrzymywało jednego, krzyż im towarzyszył, a głowy dwu sięgały aż do nieba, podczas gdy głowa tego, który był przez nich prowadzony, przewyższała niebiosa. I usłyszeli głos z nieba mówiący: „Czy zwiastowałeś tym, którzy śpią?”<sup>31</sup> I dała się słyszeć odpowiedź z krzyża: „Tak”. Postanowili więc razem udać się i zawiadomić o tym Piłata. Gdy tak rozważali, ujrzeli znowu, jak niebo otwarło się i jakiś człowiek zstąpił z nieba i wszedł do grobu<sup>32</sup>. Gdy to ujrzeli ci, którzy byli z centurionem, jeszcze w nocy<sup>33</sup> pospieszili do Piłata, pozostawiając grób, którego strzegli, i opowiedzieli wszystko co ujrzeli. A mówili w wielkim lęku: „Prawdziwie, ten był Synem Bożym”<sup>34</sup>. W odpowiedzi powiedział Piłat: „Ja jestem czysty<sup>35</sup> od krwi Syna Bożego. Wyście tego chcieli”. Potem przyszli do niego wszyscy, prosili go i błagali, aby nakazał centurionowi i żołnierzom, aby nikomu nie mówili o tym, co widzieli<sup>36</sup>. „Dość nam – mówią – że popełniliśmy największy grzech wobec Boga, abyśmy mieli jeszcze wpaść w ręce tłumu Żydów i zostać ukamienowani”. Nakazał więc Piłat centurionowi i żołnierzom, aby nic nie mówili. W dniu Pańskim [w niedzielę] o świcie Maria Magdalena<sup>37</sup>, uczennica Pana, która z lęku przed Żydami, płonąca gniewem, nie uczyniła przy grobie Pana tego, co zwykły czynić niewiasty względem drogich sobie zmarłych, wzięwszy ze sobą przyjaciółki, udała się do grobu, gdzie został złożony. I lękały się, by ich nie ujrzeli Żydzi. I mówiły: „Jeśli w tym dniu, w którym został On ukrzyżowany, nie mogłyśmy płakać ani zawodzić bijąc się w piersi, to uczynimy to przynajmniej teraz, przy Jego grobie. Któż jednak odwali nam kamień<sup>38</sup> leżący przy wejściu do grobu, abyśmy mogły wejść i usiąść przy Nim i dokonać tego, co jest obowiązkiem uczynić. Kamień był bowiem wielki i lękamy się, by nas ktoś nie zobaczył. A jeśli nie będziemy mogli, to przynajmniej złożymy przy wejściu to, co przyniosłyśmy na Jego pamiątkę; będziemy płakały i biły się w piersi, aż dojdziemy do naszego domu”. I przyszedłszy znalazły grób otwarty<sup>39</sup>. I gdy podeszły, zajrzały doń i ujrzały tam jakiegoś młodzieńca<sup>40</sup> siedzącego pośrodku grobu. Był on piękny i przyodziany w jasno błyszczącą szatę. On rzekł do nich: „Po co przyszłyście? Kogo szukacie? Czy może tego, który został ukrzyżowany? Zmartwychwstał i odszedł, a jeśli nie wierzycie, to zajrzycie i patrzcie na miejsce, gdzie spoczywał: nie ma Go. Zmartwychwstał bowiem i odszedł tam, skąd został posłany”<sup>41</sup>. Wtedy przerażone niewiasty uciekły<sup>42</sup>. Był to ostatni dzień Przasnisków i liczni [ludzie] szli wracając do swych domów, bo święto się już skończyło. My jednak, dwunastu uczniów Pana, płakaliśmy i byliśmy w utrapieniu, i każdy z nas był pogrążony w smutku z powodu tego, co się przydarzyło, i powracaliśmy do siebie. A ja, Szymon Piotr, i Andrzej, mój brat, wzięwszy sieci zstępowaliśmy ku morzu. Był z nami Lewi, syn Alfeusza, którego Pan [...].

Autor przypisów: Xdm

Cytaty z ksiąg kanonicznych pochodzą z Biblii Poznańskiej.

29 „A Maria stała na zewnątrz grobowca i płakała. Płacząc nachyliła się w stronę grobu. I widzi dwóch aniołów w bieli siedzących tam, gdzie leżało ciało Jezusa: jednego przy głowie, a drugiego przy nogach.” [J 20, 11-12]

„Kiedy nie wiedziały, co o tym sądzić, stanęli przed nimi dwaj mężczyźni w lśniących szatach.” [Łk 24, 4]

30 „(...) Rozповідаjcie: 'W nocy, kiedyśmy spali, Jego uczniowie wykradli Go'. A jeżeli to dojdzie do uszu namiestnika, my mu wytłumaczymy, a was uchronimy od przykrości.” [Mt 28, 13]

31 Te słowa nawiązują do słów z Pierwszego Listu Piotra Apostoła:

„Bo i Chrystus raz jeden cierpiał za grzechy, Sprawiedliwy za niesprawiedliwych, aby was doprowadzić do Boga; poniosłszy śmierć jako człowiek, został wskrzeszony do życia przez Ducha, mocą którego poszedł też głosić naukę duchom (uwięzionym) w otchłani. Były one nieposłuszne wtedy, gdy za dni Noego Bóg cierpliwie czekał i budowana była arka, w której niewielu, to jest osiem osób, zostało ocalonych przez wodę.” [1 P 3, 19]

32 Zastanawiające jest to, dlaczego Piotr używa słowa „człowiek”, a nie „anioł”. Miał przecież odpowiednią wiedzę by rozróżnić człowieka od anioła o sylwetce człowieka.

Ewangelia Mateusza podaje słowa, które nie w pełni pokrywają się ze słowami z Ewangelii Piotra:

„A oto nastąpiło wielkie trzęsienie ziemi, albowiem anioł Pański zstąpił z nieba i odsunął kamień. I siedział na nim. Wyglądał jak błyskawica, a szaty jego były białe jak śnieg. Strażnicy zatrzęśli się ze strachu przed nim i jakby zmartwieli. Anioł zaś powiedział do niewiast: – Wy się nie lękajcie. Wiem, że szukacie Jezusa ukrzyżowanego. Nie ma Go tutaj, zmartwychwstał, jak powiedział, chodźcie, oglądajcie miejsce, gdzie leżał. Idźcie szybko i powiedzcie Jego uczniom: Zmartwychwstał, a teraz idzie przed wami do Galilei. Tam Go zobaczycie. One zaś przestraszone spiesznie odeszły od grobowca i z wielką radością pobiegły oznajmić to Jego uczniom. A oto Jezus zastąpił im drogę, mówiąc: – Witajcie! Podeszły do Niego, objęły Go za nogi i złożyły Mu pokłon. Wtedy Jezus im mówi: – Nie bójcie się, idźcie i oznajmijcie moim braciom, żeby szli do Galilei, tam Mnie zobaczą. Kiedy były w drodze, niektórzy strażnicy poszli do miasta i zawiadomili arcykapłanów o wszystkim, co się stało.” [Mt 28, 2-11]

Z Ewangelii Mateusza wynika, że strażnicy zawiadomili arcykapłanów dopiero rankiem. Nie ma nawet wzmianki o tym, że wcześniej, w okresie nocnym, po wschodzie słońca, powiadomili o tym Piłata.

33 Nie chodzi o noc w sencie ciemności, lecz o okres dnia kalendarzowego trwający 12 godzin, który Żydzi nazywali nocą. Kilka zdań wcześniej było napisane, że nastąpiło to w okresie nocnym, ale już po wschodzie słońca.

34 W księgach kanonicznych te słowa również występują, ale w odniesieniu do momentu śmierci Jezusa na krzyżu:

„A stojący naprzeciw Niego setnik, kiedy zobaczył, że tak wyzionął ducha, powiedział: – Ten człowiek był naprawdę Synem Bożym.” [Mk 15, 39]

35 W księgach kanonicznych Piłat wykonuje gest zmycia z siebie winy za śmierć Jezusa przed Jego ukrzyżowaniem, a nie po Jego zmartwychwstaniu:

„Piłat widząc, że nic nie osiąga, lecz tylko powstaje większe zamieszanie, wziął wodę, na oczach tłumu umył ręce i powiedział: – Nie ja odpowiadam za krew (tego człowieka). To wasza sprawa.” [Mt 27, 24]

„Piłat wyszedł znowu z pretorium i mówi im: – Oto wyprowadziłem Go do was, żebyście wiedzieli, że nie stwierdzam żadnej Jego winy.” [J 19, 4]

36 W księgach kanonicznych jest wzmianka, że arcykapłani kazali żołnierzom rozpowiadać, że to uczniowie wykradli Ciało Jezusa z grobu [Mt 28, 13-14]. Nie ma natomiast tego, czy zrobili to z własnej woli, czy ulegli czyjejs prośbie.

37 „Kiedy minął szabat, Maria Magdalena i Maria Jakubowa, i Salome kupiły wonności, aby skropić nimi Jezusa. I wczesnym rankiem w pierwszy dzień tygodnia przychodzą do grobu, kiedy wzeszło słońce.” [Mk 16, 1-2]

38 „A mówiły między sobą: «Kto nam odsunie kamień od wejścia do grobu?»” [Mk 16, 3; Biblia Tysiąclecia]

39 „Kamień od grobu zastały odsunięty. A wszedłszy do wnętrza, nie znalazły ciała (Pana) Jezusa.” [Łk 24, 2-3], [J 20, 1]

40 „A Maria stała na zewnątrz grobowca i płakała. Płacząc nachyliła się w stronę grobu. I widzi dwóch aniołów w bieli siedzących tam, gdzie leżało ciało Jezusa: jednego przy głowie, a drugiego przy nogach.” [J 20, 11-12]

41 „Przestraszone pochyliły głowy ku ziemi, a oni rzekli: – Dlaczego szukacie żyjącego wśród umarłych? Nie ma Go tu, powstał z martwych! Przypomnijcie sobie, jak wam powiedział, kiedy był jeszcze w Galilei: 'Trzeba, aby Syn Człowieczy został wydany w ręce grzeszników i ukrzyżowany, a trzeciego dnia zmartwychwstał.'” [Łk 24, 5-7]

42 „Wyszedłszy uciekły od grobu, bo dławił je strach i przerażenie. I nikomu nic nie powiedziały, bo się bały.” [Mk 16, 8]